PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 39.

WARSZAWA.—NIEDZIELA

Dnia 8 (20) Maja 1855 roku.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Magistrat Miasta Warszawy.

W dalszym ciągu obwieszczenia o targu Sto-Jańskim na wełnę w r. b. mającym się odbyć, przez Komissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w pismach czasowych zamieszczonego, zawiadamia niniejszém osoby interesowane, że prowadzona wełna na targ przez rogatki Czerniakowskie, Belwederskie, Mokotowskie, Jerozolimskie i Wolskie na placu przed Ratuszem; zaś dowieziona przez rogatki Marymontskie, Powązkowskie i Mostowe na placu Krasińskich przed dawnym teatrem w urządzonych na ten cel szopach ważoną będzie; że luqo targ rozpocznie się w dniu 3 (15) czerwca r. b. i trwać będzie dni cztery, ważenie jednak dopełniane będzie na dni 3 wcześniéj, t. j. w dn. 31 maja (12 czerwca), oraz 1 (13) i 2 (14) czerwca r. b, i że opłata od wagi po kop. 2 od puda jest ustanowioną.

Jeżeliby jednak w ciągu trwania targu zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny, żadna z tego powodu opłata wymagana nie będzie, a urządzone pomosty do składania wełny na placu Krasińskich z wystawami w pewnych odstępach na schronienie dla targujących, przywożącym wełnę bezpłatnie dozwolone zostaną.

Uprzedza w końcu właścicieli wełny dowieść się mającéj, że w świadectwach pochodzenia wyrażona ma być ilość na pudy i funty, i że świadectwa pochodzenia onéj składane być mają w rogatkach na ręce Rewizora policyjnego.

Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu Andrault,

Naczelnik Kancelarji Luceński.

ŁUBIN
(lupinus).

Dla gospodarzy, którzy w tym roku sprowadzili nasienie łubinu za pośrednictwem Bióra Towarzystwa gosp. rolniczego Krakowskiego, pożądane zapewne będą niektóre objaśnienia, udzielone przy jego przesyłce przez p. Menzendorf z Gaffron, u którego nasienie to nabyto.

„Proszę objaśnić nebywców —pisze p. Menzendorf— iż łubin wymaga głębokiéj orki i zabronowania roli przed zsiewem. ziarno zaś nie powinno być nadto głęboko przykryte, aby nie przytłumić kiełkowania; pozostałe przypadkiem na powierzchni, puści kiełki na wilgotnym gruncie i tak się jak groch zakorzeni. Na morg pruski wystarczy ⅓ szefla nasienia (pół korca na morg pols. lub austr.).— Gdyby nie prędko miał być rozesłany lub nie zaraz siany, prosę nie składać worów wysoko i codziennie nasienie w workach poruszać, łubin bowiem, tak jak rzepak, z powodu zawartych w nim cząstek olejnych, łatwo może ucierpieć na własności kiełkowania. Zasiew, jeżeli chcemy otrzymać dojrzałe ziarno, winien być ukończony najpóźniéj do 6—10 maja, a jeżeli nie zachodzi obawa silnych przymrozków nocnych, można go już siać w ostatnich dniach kwietnia. Na zielony nawóz najlepiéj zasiewać od połowy do końca maja, tak, aby go można przyorać w pełnym kwiecie w początkach sierpnia, a po uleżeniu się roli przez 3 lub 4 tygodnie zasiać na niéj oziminę. Unikać wszelako należy zasiewania łubinu w porę suchą; ale na suchym gruncie doczekiwać raczéj nieco deszczu, aby mógł rychło kiełkować, leżąc bowiem długo w ziemi zsycha się."

(Z Tygod. Roln.-Przem. Krakow.)

CHODOWANIE (UPRAWA) ROŚLIN
w szczególności.

ROŚLINY OKOPOWE.

(Dalszy ciąg).

Kartofle, perki, ziemniaki i t. p.

7) *Pielęgnowanie młodych roślin.*

Przedewszystkiem o to starać się należy, aby wśród młodych kartofli nie rozmogło się zielsko, z którémby roślinki kartoflane walczyć musiały. Niszczy się zaś zielsko wszelkie najpewniéj, gdy jest młode, i dla tego, jak tylko wzejdzie, użyć na nie ekstyrpatora. Pospolicie bronuje się wtenczas dopiero, gdy już kartofle powschodziły. Skoro wyrosną na 3—4 cali wysoko, trzeba je zacząć obsypywać, a powtórzyć to powtóre, gdy już na stopę wyrosły ze ziemi. Na dobrze uprawionéj roli wystarczy trzyrazowe obsypywanie (obradlanie). Jeżeliby się jednak pomimo to zielsko w brózdach znajdować miało, należy je powyrywać rękoma lub ręczną gracką. Pierwszą i drugą pracę przedsiębierze się

tylko w czasie pięknéj pogody. Po ostatniém osypaniu powinny kartofle zostać zawsze jeszcze w grzebieniu, aby woda deszczowa zaraz z nich nie odpływała. Wykonywając okopywanie narzędziami zaprzęgowemi, równie dobrego zbioru spodziewać się można, jak gdyby praca ta uskutecznioną była rękoma, a oszczędzi się znacznie wydatków. Zrywanie kwicia pomnaża plon, lecz żerzynanie zielska (łętów) na paszę, czyni uszczerbek plonowi.

8) *Sprzęt i plon.*

Sprzęt kartofli rozpoczyna się, gdy zielsko (łęty) zeżółkną i plam dostaną, a owoc, gdy po gotowaniu mączystym się okaże, tudzież kiedy łatwo odpada od krza. Kartofle rychłe można niekiedy wybierać już na początku sierpnia, późne zaś dopiero w październiku. Wydobywa się kartofle ze ziemi albo pługiem, albo rydlami lub grackami. Pierwszy sposób jest najtańszy. Zbiera się z morgi 80, 130—250 szefli. Centnar kartofli zawiera 2 stopy sześcienne. Łęty kartoflane rzucają się do mierzwy lub téż przykrywa się niemi pola lucernowe i łąki. Z morgi zbiera się około 3—5 centnarów suchych łętów.

9) *Przechowanie kartofli.*

Nie mając sklepów; chowa się oczyszczone ze ziemi i osuszone kartofle w kopce następującym sposobem: Urówna się na pewném miejscu podłużną, czworograniastą na 5 stóp szeroką, a na 8 stóp długą przestrzeń, na którą ułoży się na 4 cale wysoko równéj słomy, a obwiedzie się wałem ze słomy zrobionym, na 8 cali grubym. Wewnątrz tego wału sypie się kartofle na słomę albo zaraz ze ziemi wybrane, lub téż osuszone wprzód na klepisku, i tworzy się z nich kupę na 6 stóp wysoką. Gdyby od razu kupa taka w jednym dniu usypaną być nie mogła, tedy trzeba pozostawione w niéj kartofle przykryć na noc słomą, aby nie zmarzły jeśliby mróz zaskoczył. To się powtarza tak długo, dopóki kartofle w kupie nie wyschną, za każdą razą na dzień je odkrywając, mianowicie gdy piękna jest pogoda. Jak tylko wyschną kartofle, ściągnąć je u góry na stopę szeroko. Na wierzch, czyli na grzbiet kupy nakładzie się na 6 cali grubo słomy równéj, dobrze ubitéj, a potem obstawia się kupa z boków również słomą w kształcie dachu, tak, że kłosy na samym wierzchu stykać się ze sobą będą. Słomę tę obrzuca się następnie ziemią z rowka na około kupy prowadzonego i pokrywa się ją na pół stopy grubo; do wysokości trzech jéj części. Wierzchu nie przykryje się prędzéj, aż gdy nastaną deszcze lub mrozy. Tedy okrywa się całą kupę czyli kopiec, ziemią nadwie stopy grubości. Czém lżejszy jest grunt, tém grubiéj kopiec obrzucić i gładko oklepać należy. Na wencpel kartofli bierze się do przykrycia 7$^1/_8$ snopka słomy po 20 funtów wagi. Niektórzy gospodarze kładą na słomę, nim ją ziemią zakryją, warstwę liścia z drzew, i robią na wierzchu kopca ze słomy kominy (otwory), które co 8 stóp ustawiają. Zdaniem mojém są oba środki niepotrzebne. Jeżeli zima jest tęga, można nareszcie obłożyć kopiec końskim gnojem lub mchem. Do jednego kopca nie powinno sypać się więcéj kartofli jak tyle tylko, ile w jednym zimowym dniu zwieźć można do domu, np. około 200 szefli, według czego téż oznacza się długość kopców. Aby się przekonać w zimie o stanie kartofli, trzeba na jednem miejscu kopca zrobić otwór. Skoroby się jakie znaki zepsucia pokazać miały, natychmiast je wydostać należy; lecz jeżeli są zdrowe, zakryć otwór napowrót i zlać to miejsce wodą, resztą mróz dokona.

Niektórzy zakładają spód kopca pod powierzchnią ziemi, tak iż spodnia warstwa kastofli jakoby w rowie leżała. Sposób ten na gruntach piaszczystych i lekkich nie sprawi żadnéj szkody, jest atoli niebezpieczny na gruntach tęgich. Najnierozsądniéj jest wszakże chować kartofle w głębokie doły, bo chociaż się one w gruncie górnym i suchym albo piaszczystym często bardzo dobrze przechowują, to jednak jedna mysza dziura z wierzchu lub boku sprowadzona do dołu, może wszystkie kartofle wystawić na zniszczenie. (Dalszy ciąg nastąpi).

CEMENT KRAJOWY.

Od lat dwóch zjawił się u nas ważny materjał w budownictwie to jest naturalne wapno hydrauliczne, czyli cement krajowy.

Użyteczność materjału tego oddawna jest znaną; bywał on i jest u nas używany, ale że go musiano sprowadzać z zagranicy, przez co przychodził nam drogo, użycie to nie było powszechném; teraz ze zjawieniem się cementu krajowego, którego cena jest znacznie niższą, użycie to jest więcéj dostępne. Jakoż już w niektórych budowlach, jak np.: w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego, w Szlachtuzie Skarbowym na Solcu, fundamenta tych budowli na cement krajowy wymurowane, w gmachu HHr. Branickich przy ulicy Nowy-Świat gzemsy, cokuły i tynki, zgoła cała wyprawa jest z tego cementu, a nadto w korytarzach i mieszkaniach służby posadzki są wylane cementem, i obok trwałości mają tę jeszcze zaletę, że będąc jednolite na całéj przestrzeni, bez żadnych przedziałów, dla nieczystości, wilgoci i robactwa są niedostępnemi, nie potrzebują mycia i zaprawę froterską na siebie przyjmują. W innych także wielu budowlach cokuły, kominy i ozdoby cementem są otynkowane, i wszędzie gdzie roboty te wcześnie i dokładnie wykonane były, trzymają się dobrze, tak jak gdyby ciosem zostały pokryte, a czasem lepiéj niźli ciosem pod ciosowemi balkonami, jak np. gmachu Hr. Branickich, co przy tak silnych, jak były tegoroczne, mrozach, najlepiéj dowodzi: że cement nasz, byle był dobrze i w porze właściwéj użyty, równy jest najlepszym cementom zagranicznym. Że jednak być może, iż w niektórych miejscach wykonane nim roboty nie okazały potrzebnéj trwałości, lub użyte przeciw wilgoci, nie zapobiegły jéj, to śmiało zapewnić możemy, że nie cement, ale robota jest tego przyczyną, bo jako materjału nowego, wielu mularzy używać go nie umié. Z tego to powodu dostrzegać się daje że i roboty z cementu Portlandzkiego w niektórych miejscach przez mrozy są uszkodzonemi. Jakkolwiek informacja drukowana użycia cementu krajowego ,znajduje się w każdéj beczce, troskliwi jednak, aby Osoby które materjałowi temu zaufają, na zawód w użyciu nie były narażone, sądzimy nie zbytecznem z otwierającemi się teraz robotami wiosennemi powtórzyć tu ją w krótkości, co do najgłówniejszych robót, jakiemi są mury i tynki, i tak:

1. Cement do muru i tynków używa się w pomięszaniu z piaskiem, a sprowadzać go należy w czas niesłotny i zachowywać o ile możności sucho.

2. Piasku używa się suchego i ziarnistego, bez glinki i mułu, jeżeli piasek jest suchy, gruby i dobrze oczyszczony, to go zwykle 3 części na jednę cementu brać można. Są jednak przypadki, w których lepiéj jest użyć zupełnie czystego cementu bez pomieszania go z piaskiem, np. przy zakładaniu fundamentów w miejscach wilgotnych, do wszelkich robót hidraulicznych, jak np. przy sklepieniu kanałów wodociągowych, murowaniu studzien, sklepień podziemnych, w mostach i tarasach i t. d., albo nareszcie przy osuszaniu ścian mocno zawilgoconych. W ogóle miara przymieszać się mającego piasku do cementu zależną jest od położenia budynku i przyczyn na jego zniszczenie możliwe wpływać mogących.

3. Piasek z cementem miesza się na sucho, i do zmieszanego, w miarę potrzeby dolewa się wody tak, aby zaprawa była równie gęstą jak zwyczajna wapienna, i aby jéj tyle tylko robić, ile można przed stężeniem użyć, bo cement podobnie jak gips zmoczony, tężeje, a tężące go wodą rozrabiać nie można.

4. Cegły lub kamienie,do murowania na cement, mają być przed użyciem dobrze wodą zlane, a mury, jeżeli się tynki na nich dają, mają być a szczególnie w fugach starannie z wapna oczyszczone, i pędzlem również wodą zlane.

5. Trzeba być dbałym w wyborze cegły, żeby była dobrego gatunku i należycie wypalona; nietylko cement ale w ogóle żadna wyprawa nie utrzyma się na cegłach lichego gatunku i źle wypalonych. Zważać także należy, żeby na wyschłą już zaprawę nie narzucać świeżego cementu, taki bowiem odpadnie wkrótce; w razie zaś koniecznéj przerwy w robocie, należy stwardniałe narzucenie cementowe zwilżyć wodą i na nowo tynkować.

6. Cement zwietrzały siłę swoją traci, dla tego beczkę zaczętą w czasie roboty należy mieć dobrze nakrytą.

7. Cementem tylko w porze ciepłéj robić się powinno, bo chwycony mrozem przed kompletnem wyschnięciem, jak wszelka inna zaprawa kruszeje i z muru odpada. W upały jednak trzeba zaprawę cementową zwilżać ciągle, nawet zasłaniać matami przed zwykłym skwarem żeby nie schła zbyt szybko, przez co mniéj trwałą się staje. Mury kompletnie już wyschłe można tynkować cementem nawet już w jesieni; spieszyć się jednak trzeba żeby przed wrześniem skończyć robotę.— W ogóle używać trzeba wprawnych i obyłych już z tą robotą mularzy, gdyż pośpieszność w nakładaniu cementu jest jednym z najważniejszych warunków jego trwałości.

Taka jest jak wspomnieliśmy informacja użycia cementu do tynku i murów; materjał ten używa się jeszcze i do innych rozmaitych robót, jako to: do budowli wodnych, do ozdób architektonicznych, do fliz posadzkowych i t. p.; sposób przecież użycia do tych wszystkich robót jest wskazany w informacji drukowanéj w beczkach, a zresztą właściwy technik wskazać go powinien.

Dzięki postępowi oświaty, co prawdziwie dobre i użyteczne, nie potrzebuje już teraz obawiać się walki z przesądem, co dawniéj nieraz najkorzystniejszą nowość za to tylko że nowa odpierał; cement też nie jest, ściśle biorąc, nowością, bo jego niezmierną trwałość, moc i inne zalety głoszą odwieczne gmachy, które jemu tylko winny dotychczasowe swoje istnienie, nowością tylko jest wprowadzenie w użycie cementu krajowego, nowością jest jego stosunkowa w porównaniu z zagranicznym taniość, i pod tym względem przyznając mu starą zasługę dobroci, za powinność mamy tę stronę nową, krajowego pochodzenia i taniości, wszelkiemi drogami dla wiadomości i użytku ziomków głosić i upowszechniać.

Cement krajowy sprzedaje się w Warszawie przy ulicy Miodowéj w domu Grabowskich w handlu sukiennym Jana Grabowskiego, i w fabryce pod miastem Sławkowem w powiecie Olkuskim.

ROZMAITOŚCI.

O wyrobie spirytusu z buraków

i coraz większym wzroście téj gałęzi przemysłu, mianowicie we Francji. *Bresl. Helsblt.* ciekawe w tym przedmiocie podaje szczegóły, wyjęte z listu z Valenciennes (w północnéj Francji), następującej treści:

Trzy fabryki cukru w téj okolicy, zamienione na gorzelnię, spotrzebowały w ciągu kampanji 1853/54, razem 50 miljonów kilogramów (ca. 892,850 ctr, wied. — 1,233,000 ctr. pols.) buraków i wyprodukowały z tego 22720 hektolitrów (590,720 garn. kr. 568,000 gar. pol.) spirytusu na 93—94%, który sprzedano w przecięciu po 170 fran. hektolitr (po złp. 11 gr. 10 garn. polski), kiedy jego wyrób nie kosztował jak 80 fr. (złp. 5 gr. 10 gar.). Trzy te fabryki zatem, po strąceniu 1% za komis sprzedaży, zarobiły w jednym roku 2,044,100 fr. (m. w. 3,406,830 złp.).

Na jeden hektolitr 96 stopniowege spirytusu potrzeba 2500 kilogramów buraków, które licząc po 20 franków za 1000 kilogramów

kosztowały	50 franków
Za apparat	8 „
Pomoc ręczna	5 „
Procenta od kapitału	3 „
Koszta wypędu	5 „
Fracht, beczka, probne wydatki . .	9 „
Razem .	80 franków

za hektolitr.

(Według powyższego rachunku, licząc korzec buraków, tak jak jest przyjęty zwyczaj w cukrowniach polskich, po 250 funtów polskich — wypada, że z korca buraków otrzymano garniec spirytusu na 96% — że dalej, za ten korzec buraków liczono m. w. . . . złp. 3 gr. 10
koszta zaś wszystkie przyjęto na korcu . . . . „ 2 „ —

razem . złp. 5 gr. 10
kosztował wyrób 1 garnca spirytusu na 96%).

W roku 1854/55 spółka ta wyprodukowała jeszcze większą ilość spirytusu i sprzedała w przecięciu po 155 franków hektolitr, miała przeto równie znaczny zysk jak w roku zeszłym. — Z powodu tak korzystnych wypadków, bardzo wiele cukrowni w naszéj okolicy zamieniają na gorzelnie.

Przed pojawieniem się choroby winogron, produkowała Francja rocznie 559,000 hektol. spirytusu winnego, a 120,000 hektol. spirytusu

ze zboża i ziemniaków. Obecnie dostarcza południowa Francja zaledwie 150,000 hektol. spirytusu winnego, północne departamenta 150,000 hektol. spirytusu z buraków i 50,000 hekt. spirytusu z melass cukrowych Według tego, mogłoby istnieć jeszcze 100 gorzelni, aby produkując rocznie 2—4000 hekt. dostarczyć były w stanie dawniéj produkowaną ilość tj. 670,000 hektol. (16,750,000 garncy pols.) spirytusu. Wszelako zabrakłoby do tego buraków, gdyby nawet fabrykacją cukru burakowego zupełnie zaniechano.

(Z Tyg. Roln. Krak.

H A N D E L.

Gdańsk 17 *Maja* 1855 *r.* — Wiadomości z Anglji są lepsze chwilowa w targach zbożowych stagnacja ustała, i wszystkie próby po lepszych cenach chętnych znalazły kupców. W całéj Anglji uskarżają się na czas zimny suchy; a przy cofniętéj wegetacji brak paszy powszechnie czuć się daje.

W dniu 8 Maja silny śnieg pokrył okolice New-Castle, i w ogólności pod wpływem zachwianéj nadziei obfitego zbioru handel zbożowy przybrał wyraźną ku stałemu podwyższeniu dążność.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu.

	Pszenicy,	Jęczm.	Owsa,	Żyta	Bobu Grochu	Siem. lnian. Rzep.	Mąki centn.
z kraju	9,231	2,269	21,922	—	994	—	43,666
z zagranicy	11,140	700	9,446	—	4,473	18,571	14,075

Targi prowincjonalne Szkockie i Irlandzkie po notowaniach podniesionych trzymały się mocno.

W Holandji, Hamburgu i wszystkich niemieckich portach było wielkie ożywienie, a ceny przyrastały.

We Francji podwyższenie jest ogólne, a mąka i pszenica po cenach rosnących odchodziły.

Na naszéj giełdzie mieliśmy ruch wielki i wielką ochotę do kupna; ceny w ciągu tygodnia pełnych 30 guld. podniosły się, a za partje wysokiéj wagi jeszcze drożéj stosunkowo płacono 134, bardzo piękne ziarno przyniosło 850 guld.

Sprzedano razem pszenicy 590 łasztów, żyta łasztów 11.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 388, żyta 102,

Płacono za łaszt	Wagi Holl.	Guld. Prus.	Rs.	Ko.	Kor. War Rs.	Ko.
Pszenicy . . . . od	125 do 128	660 — 760	7	43½	8	57
„ „ „	128/9—130	750—800	8	45½	7	93½
„ „ „	130/1—134/5	825—850	9	15	9	43
Żyta . . . . . . „ „	118	440	—	—	4	96

Czas mamy zimny i dżdżysty; dziś pierwszy raz ociepliło się. Zasiewy pszenicy trzymają się nie źle, ale żyta bardzo słaby plon obiecują.

W ciągu tygodnia Toruń przebyło pszenicy łasztów 544, okrąglaków sztuk 3,964.

Kursa zamian: Londyn 197⅝, Amsterdam 100, Hamburg 44¾.

Alexander Makowski, i komp.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy: (prócz tego co w śpichrzach znajduje się) żyta czetwerti 2,078, pszenicy czetwert 3,262, jęczmienia czetwerti 3,095, owsa czetw. 1,763, grochu polnego czetwerti 1,071, gryki czetwerti 540, kaszy jęczmiennéj czetwerti 785, kartofli czetwerti 983, siana pudów 13,546, słomy pudów 10,124.

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Od Dnia 13 Maja do 19 Maja 1855 r.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.		Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Żyta czetwert	8	89			Siana fura 1-konna . .	3	60	6	15
Pszenicy „	13	16			„ „ 2-konna . .	5	—	10	50
Grochu	9	8½			Słomy pud	—	19	—	—
„ cukrowego . .	10	82			„ fura zwycz. .	1	90	3	90
Fasoli	13	4			Drzewa sosn. sążeń . .	7	44	—	—
Gryki	7	50			Wół dobry	29	—	59	—
Jęczmienia	7	1			„ sredni	28	—	33	—
Owsa	5	45			„ lichy	27	—	37	—
Mąki pszen. przedniéj .	16	74			Ciele	3	61	—	—
„ ordynarnéj . . .	12	24½			Baran	—	—	—	—
„ żytnéj pytlowéj .	8	95			Wieprz dobry	21	—	28	—
„ gryczanéj	11	7			„ sredni	17	—	20	—
Kaszy jaglanéj.	14	76			„ lichy	13	—	16	—
„ gryczanéj zw. .	12	79			Masła pud	8	20	—	—
„ drobnéj	20	16			Słoniny „	5	80	—	—
„ jęczm. perł. . .	25	58			Kartofli czetwert	4	5½	—	—
„ „ ordyn. .	9	96			Okowity wiadro . . .	4	63	—	—
Siana pud	—	37			Szumówki wiadro . . .	2	76	—	—

Sprowadzono w dniu 18 Maja roku bież. 1855 z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 660, z różnych miejsc Królestwa 220, ogółem wołów sztuk 872, wieprzy 520, cieląt 2018; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi wołów sztuk 639, wieprzy 410 cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 (18) Maja 1855 roku	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop
M O N E T Y.				
Pół-Imperyały	—	—	—	—
Hollenderskie dukaty nowe	—	—	—	—
P A P I E R Y.				
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu . . .	77	13	—	—
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł. . .	—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs. . .	15	21	15	17
„ „ Serye wylosowane	—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu . . .	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu. . .	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu . . .	91	—	—	—
W E X L E.				
Berlin 100 talarów . . . . 2 m.	99	22½	99	—
Gdańsk 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. . . . . 2 m.	148	50	—	—
Londyn 1 funt sterl. . . . . 3 m.	6	61	—	—
Petersburg 100 rs. . . . . 1 m.	99	33	—	—
Paryż 300 franków . . . . 2 m.	79	50	—	—
Wiedeń 150 złr. . . . . 1 m.	79	20	—	—
Wrocław 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. — kop. 53½
„ „ „ od Listów zastawnych kop. 24½
Nowa rossyjska pożyczka rs. — kop. 50

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować.— W Warszawie dnia 7 (19) Maja 1855 roku. — Starszy Cenzor, sekretarz kolegjalny, T. Hertz